

ADRIAN ULJASZ

UNIwersytet Rzeszowski\*

 <https://orcid.org/0000-0003-3831-4585>

## Józef Redo (1872–1941). Wybitny artysta polskiego teatru i filmu

**Streszczenie.** Artykuł dotyczy aktora operetkowego – śpiewaka Józefa Redy. Przez większość kariery artysta był związany z Warszawą. W 1897 r. został zatrudniony jako aktor w tamtejszym Teatrze Nowości. Zajmował czołową pozycję na tej scenie do czasów po pierwszej wojnie światowej. Później występował w innych teatrach, głównie operetkowych, w Warszawie, rzadziej poza stolicą. Osiągnął sukcesy we wszystkich operetkowych specjalnościach aktorskich: w rolach amantkich, wodewilowych, komicznych i charakterystycznych. Do jego najważniejszych kreacji należą Cesarz w *Krysi Leśniczance* Georga Jarny, Boni w *Księżniczce czarodasza* Imre Kalmana, Daniło w *Wesołej wdówce* i dziadek w *Skowronku* Franza Lehara. Józef Redo grał też w polskich filmach.

**Słowa kluczowe:** Józef Redo (1872–1941), operetka w Polsce, historia XIX–XX w., film polski, historia XX w.

Istotną rolę w dziejach naszej kultury odgrywa tradycja teatralna, ogólnopolska oraz regionalna i lokalna. Najsłabiej opracowana część historii teatru to przeszłość rozrywkowego teatru muzycznego. Publikacje drukowane na temat tzw. lekkiej muzyki to głównie źródła: wspomnienia i recenzje, czasem opracowania popularyzatorskie i dokumentacyjne. Tymczasem wśród artystów związanych z klasycznymi i lżejszymi formami teatralno-muzycznymi: operetką, wodewilem i rewią znajdują się legendarni wykonawcy i realizatorzy. Ich biografie stanowią część historii kultury, będąc jednocześnie związane z dziejami politycznymi, podobnie jak

\* Wydział Socjologiczno-Historyczny, Instytut Historii, Zakład Kulturoznawstwa, e-mail: [adrianuljasz5@wp.pl](mailto:adrianuljasz5@wp.pl).

przeszłość teatrów, w jakich występowali. Z powyższych względów dorobek artystów, pomijanych przez większość badaczy, zasługuje na naukowe opracowanie.

Dobry przykład wybitnego aktora operetkowego – legendy polskiego teatru, to śpiewak, występujący również w wodewilach, rewiach i filmach, a także zajmujący się reżyserią teatralną – Józef Redo.

Józef Redo przyszedł na świat 3 maja 1872 r. w Wilanowie koło Warszawy. Wychował się w rodzinie muzycznej: jego ojciec, Michał Redo, pracował w zawodzie organisty w świątyni rzymskokatolickiej na warszawskiej ulicy Leszno. Nazwisko panięńskie matki Jadwigi brzmiało Wysocka. Młody Józef miał zróżnicowane uzdolnienia artystyczne. Po ukończeniu nauki w progimnazjum kształcił się w dziedzinie malarstwa w szkole prowadzonej w Warszawie przez Wojciecha Gersona. Następnie w tym samym mieście podjął studia wokalne w konserwatorium, gdzie miał za pedagogów Tytusa Mikulskiego i Cezarego Trombiniego<sup>1</sup>.

Karię teatralną rozpoczął od najniższego szczebla, zostając w 1890 r., czyli w wieku 18 lat, chórzystą operetkowym w Warszawskich Teatrach Rządowych (dalej: WTR), co było dobrą szkołą śpiewu i ruchu scenicznego. Miał możliwość oglądania i słuchania z bliska występów znakomitych śpiewaków i komików. Po pięciu latach sam zajmował stanowisko solisty, będąc od lata członkiem zespołu teatru ogródkowego Nowości, działającego w Warszawie. Rok 1896 to data występów J. Redy w Stanisławowie i na warszawskiej scenie ogródkowej Belle Vue. W następnym roku grał na scenie operetki poznańskiej. Latem wystąpił z tym teatrem w ogródkowym Odeonie w Warszawie. Zauważył go wtedy i docenił dawny zwierzchnik – reżyser i aktor Ludwik Śliwiński, prowadzący w WTR dwie sceny: operetkową o nazwie Nowości i farsową. Śliwiński zaangażował w 1897 r. młodego śpiewaka, umożliwiając mu warszawski debiut i lansując w krótkim czasie na gwiazdora<sup>2</sup>, podobnie jak uczynił gwiazdami primadonny Wiktorię Kaweczką i Lucynę Messal, tancerkę i aktorkę Polę Negri czy późniejszą wodewilistkę i charakterystyczno-komiczną aktorkę dramatyczną Mieczysławę Ćwiklińska, a także mniej znaną primadonnę, wode-

---

<sup>1</sup> Red., *Redo Józef Stanisław (1872–1941), śpiewak, aktor, reżyser*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXX/4, z. 127, Wrocław 1987, s. 721; *Słownik biograficzny teatru polskiego*, kom. red. S. Dąbrowski et. al., t. I (1765–1965), Warszawa 1973, s. 589 (hasło: *Redo Józef Stanisław*).

<sup>2</sup> Red., *op. cit.*, s. 721; *Słownik biograficzny teatru polskiego...*, s. 589; P. Owerłło, *Z tamtej strony rampy*, Kraków 1957, s. 198.

wilistkę i operetkową artystkę, charakterystyczną Olgę Orleńską oraz wodewilistę, komika i piosenkarza Ludwika Sempolińskiego. We wrześniu 1897 r. J. Redo zadebiutował w Teatrze Nowym w Warszawie w spektaklu operetki Edmonda Audrana *Konik polny i mrówka*, mającej premierę cztery lata wcześniej, 30 września 1894 r.<sup>3</sup> W czasopiśmie „Echo Muzyczne, Teatralne i Artystyczne” z 13/25 września 1897 r. zapowiadano: „Teatr Nowy. [...] Piątek: Konik polny i mrówka (debiut p. Redo)”<sup>4</sup>.

Z początku Ludwik Śliwiński płacił J. Redzie 25 rubli za spektakl. Przekonał się do nowego artysty po kilku występach, zatrudniając go jako solistę śpiewaka w operetkowym Teatrze Nowości z wynagrodzeniem 540 rubli za rok i dodatkowo 1 rubel od każdego spektaklu. Popularność aktora szybko rosła, a z nią wynagrodzenie. W 1898 r. otrzymywał już 900 rubli rocznie i 6 rubli od przedstawienia, a w 1905 r. odpowiednio 2100 i 6 rubli. Rok przed wybuchem pierwszej wojny światowej zarabiał 6000 rubli rocznie plus 20 rubli za spektakl. Działo się tak dzięki temu, że uzdolniony śpiewak i aktor, występujący w *emploi* amant operetkowy, bardzo krótko po debiucie zaczął się cieszyć sympatią całej publiczności – warszawskiej i widzów przyjeżdżających do stolicy zaboru rosyjskiego z innych miejscowości<sup>5</sup>. Uzyskał pozycję amanta, mimo że śpiewał barytonem, a nie tenorem, choć amanci z głosami barytonowymi są rzadkością na scenach muzycznych. Śliwiński w celu obsadzenia J. Redy w głównych partiach powierzał dyrygentom transponowanie ich z tenoru na baryton<sup>6</sup>. Paweł Owerłło podkreślił we wspomnieniach, że „[...] sztuka zawsze na tym zyskiwała, ponieważ aktor ten posiadał wyjątkowe warunki na operetkowego amanta. Zgrabny, przystojny, dystyngowany, wzrostu słusznego, świetny tancerz. Prozę mówił jak aktor komediowy”<sup>7</sup>. „Proza” to w języku zawodowym artystów operetkowych tekst mówiony, wygłaszany przez wykonawców między popisami wokalnymi. Gra aktorska J. Redy w operetkach, mająca poziom i subtelność aktor-

<sup>3</sup> Red., *op. cit.*, s. 721; *Słownik biograficzny teatru polskiego...*, s. 589; P. Owerłło, *op. cit.*, s. 198; *Premiery operetek wystawionych przez teatry warszawskie w okresie 1859–1939*, [w:] W. Filler, *Rendez-vous z warszawską operetką*, Warszawa 1977, s. 291; *Repertuary. Warszawa: od 26 września – 2 października 1897 r.*, „Echo Muzyczne, Teatralne i Artystyczne” 1897, nr 39, s. 464.

<sup>4</sup> *Repertuary...*, s. 464.

<sup>5</sup> P. Owerłło, *op. cit.*, s. 198; W. Filler, *op. cit.*, s. 124.

<sup>6</sup> P. Owerłło, *op. cit.*, s. 198; Red., *op. cit.*, s. 722.

<sup>7</sup> P. Owerłło, *op. cit.*, s. 198.

stwa komediowego, charakterystycznego dla scen dramatycznych, świadczyła o dużych zdolnościach scenicznych śpiewaka.

Inny słynny wykonawca związany z warszawskimi scenami operetkowymi i rewiowymi oraz kabaretami L. Sempoliński tak ocenił J. Redę jako starszego kolegę: „[...] piękny, ciepły, barytonowy głos o szerokiej skali, przyjemne warunki zewnętrzne, dużo męskiego uroku. Był średniego wzrostu, o owalnej twarzy, pięknych włosach, trochę za małych oczach, które jednak świetnie charakteryzował. Znakomicie tańczył – krótko mówiąc Redo to wybitny, o szerokim wachlarzu umiejętności talent aktorski”<sup>8</sup>. Ten sam autor wspominał J. Redę jako wszechstronnego aktora, który równolegle „Grywał role począwszy od typowych amantów operetkowych poprzez wodewilistów aż do ról charakterystycznych, a nawet starców”<sup>9</sup>. Artysta obdarzał temperamentem i poczuciem humoru postacie amantki, zwykle sztywnie i sztampowo grane przez wykonawców<sup>10</sup>. Zdolności śpiewaka i aktora zostały uzewnętrznione dzięki pracy reżysersko-pedagogicznej L. Śliwińskiego<sup>11</sup>. Redo wspierał kreacje aktorskie charakteryzacją, w czym według popularyzatora dziejów operetki warszawskiej Witolda Fillera był bardzo dobry dzięki umiejętnościom malarskim<sup>12</sup>. Filler zastrzegł, że „[...] to nie znaczy, że Redo z charakteryzacją przesadzał. Nie, gdy trzeba, ukazywał się na scenie promiennie przystojny, z zabójczym przedziałkiem na wypomadowanej czuprynie. Tyle tylko, że charakteryzacja to było jego hobby”<sup>13</sup>. Redo należał do wykonawców mających najwyższą pozycję w męskiej części zespołu Nowości, u boku komika i aktora charakterystycznego Rufina Morozowicza oraz Wincentego Rapackiego syna<sup>14</sup>. Andrzej Pronaszko napisał z entuzjazmem, wracając do wrażeń ze spektakli oglądanych w Warszawie na przełomie XIX i XX w., m.in. z W. Kawecką, Heleną Bogorską, Michaliną Łaską, J. Redą i R. Morozowiczem w obsadzie: „To była operetka!”<sup>15</sup>. Pod względem uzdolnień J. Redo był stawiany na równi z najbardziej znanymi aktorami operetki w Wiedniu, jak Hubert Marischka<sup>16</sup>.

<sup>8</sup> L. Sempoliński, *Wielcy artyści małych scen*, Warszawa 1977, s. 18.

<sup>9</sup> *Ibidem*.

<sup>10</sup> W. Filler, *op. cit.*, s. 124.

<sup>11</sup> L. Sempoliński, *op. cit.*, s. 17–18.

<sup>12</sup> W. Filler, *op. cit.*, s. 126.

<sup>13</sup> *Ibidem*.

<sup>14</sup> *Ibidem*.

<sup>15</sup> A. Pronaszko, *Przed i za rampą kabaretu, [w:] Dymek z papierosa, czyli wspomnienia o scenach, scenkach i nadsценkach*, red. K. Rudzki, Warszawa 1959, s. 224.

<sup>16</sup> K. Wroczyński, *Pół wieku wspomnień teatralnych*, Warszawa 1957, s. 108.

W 1900 r. artysta zawarł małżeństwo z córką swego dyrektora i reżysera, Stefanią Śliwińską<sup>17</sup>.

Historyczną kreację stworzył jako cesarz Józef II (Habsburg) w operetce Georga Jarny *Kryśia Leśniczanka*. Premiera odbyła się 13 listopada 1908 r. w Nowościach. Główną rolę zagrała W. Kaweczka<sup>18</sup>, dublowana po spektaklu premierowym przez Józefinę Bielską i M. Ćwiklińską<sup>19</sup>. Ludwik Sempoliński udokumentował tamtą realizację, stwierdzając: „Świetnym cesarzem był Redo”<sup>20</sup>, inspirowaną przywoływaną przez siebie recenzją Adama Dobrowolskiego z „Kuriera Warszawskiego”, w której publicysta napisał: „Świetnym cesarzem był p. Redo, kreacji tej można artyście powinszować”<sup>21</sup>. Publiczność odbierała doskonale także występy pozostałych wykonawców, dając temu wyraz wielkimi owacjami<sup>22</sup>.

W dorobku J. Redy nie brakowało interpretacji aktorskich i wokalnych w operetkach Jacques’a Offenbacha. Grając w *Orfeuszu w piekle*, parodiował charakterystyczną dziennikarza muzycznego, redaktora pisma „Echo Muzyczne, Teatralne i Artystyczne” oraz współtwórcę i dyrektora filharmonii w Warszawie Aleksandra Rajchmana<sup>23</sup>. Będąc Agamemnonem w *Pięknej Helenie*, udawał wokalnie głos basowy, przez co wzmacniał komizm postaci<sup>24</sup>.

Do żelaznego repertuaru Józefa Redy należała charakterystyczna rola dyrektora więzienia – Franka w *Zemście nietoperza* Johanna Straussa syna, grana w dużej mierze w duecie z Rufinem Morozowiczem – dozorcą więziennym Froschem. W lutym 1909 r. w Teatrze Nowości zagrano premierę wznowieniową z udziałem J. Redy i R. Morozowicza w tych rolach. Wielki sukces odniosła M. Ćwiklińska – pokojówka Adela<sup>25</sup>. Tym razem L. Śliwiński nie powierzył ulubieńcowi publiczności transpozycji partii tenorowej,

<sup>17</sup> Ślub, „Echo Muzyczne, Teatralne i Artystyczne” 1900, nr 41, s. 492 (notatka w rubryce *Kronika*). Por. też W. Filler, *op. cit.*, s. 124.

<sup>18</sup> *Premiery operetek...*, s. 299.

<sup>19</sup> L. Sempoliński, *op. cit.*, s. 29; W. Filler, *op. cit.*, s. 136–137; [A. Dobrowolski], *Z teatru i muzyki*, „Kurier Warszawski” 1909, nr 15, dodatek poranny, s. 1 (piątek, 15 I 1909); *Z teatru i muzyki*, „Kurier Warszawski” 1909, nr 15, s. 4 (piątek, 15 I 1909); *Z teatru i muzyki*, „Kurier Warszawski” 1909, nr 16, s. 2 (sobota, 16 I 1909).

<sup>20</sup> L. Sempoliński, *op. cit.*, s. 29.

<sup>21</sup> [A. Dobrowolski], *op. cit.*, s. 1.

<sup>22</sup> *Z teatru i muzyki*, „Kurier Warszawski” 1909, nr 16, s. 2.

<sup>23</sup> W. Filler, *op. cit.*, s. 119.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 126; Red., *op. cit.*, s. 722.

<sup>25</sup> L. Sempoliński, *op. cit.*, s. 31; *Premiery operetek...*, s. 315.



choć w *Zemście nietoperza* są dwie role dla tenorów – amantów: Gabriel von Eisenstein i śpiewak Alfred.

Najważniejszą scenę J. Redy – dyrektora więzienia i R. Morozowicza – strażnika w *Zemście nietoperza*, pokazywaną także w późniejszych warszawskich wznowieniach i premierach tej operetki, m.in. w 1917 r., stanowił realistyczny pokaz dwóch kontrastujących rodzajów upojenia alkoholowego. Redo udawał upojenie szampanem, a Morozowicz pijaństwo po wypiciu prymitywnej wódki – „śmierdziuchy”<sup>26</sup>. Sempoliński nazwał komiczny duet „[...] niepowtarzalnym popisem kunsztu aktorskiego”<sup>27</sup>.

Krótko po premierze *Krysi Leśniczanki* i wznowieniu *Zemsty nietoperza* J. Redo był tytułowym *Cascadore* w operetce amerykańskiego kompozytora Heinza Levina *Cascadore*, mającej premierowe przedstawienie na scenie Nowości w marcu 1909 r.<sup>28</sup>

Pod koniec tego miesiąca był w obsadzie wznowienia *Barona cygańskiego* J. Straussa syna, granego w tym samym teatrze. Dzięki temu uczestniczył w drugim, tym razem udanym, debiucie L. Messal jako primadonny. Śpiewaczka, jeszcze niedawno tancerka w balecie Nowości, kreowała rzekomą Cyganekę Saffi. Widzom spodobał się śpiew J. Redy<sup>29</sup>.

Latem 1909 r. zagrał efektownie w operetce – wodewilu Rudolfa Reimanna *Mimi*, partnerując Mimi – M. Ćwiklińskiej<sup>30</sup>.

W grudniu solista triumfował w głównej partii męskiej w polskiej prapremierze *Rozwódki* Leo Falla w Nowościach, razem z dwoma gwiazdami – W. Kawecką i L. Messal<sup>31</sup>. Adam Dobrowolski relacjonował dzień po przedstawieniu, w „Kurierze Warszawskim” z 22 grudnia: „Walc: »Jaka żonka, taki mąż«, utrzymany w ser-

<sup>26</sup> L. Sempoliński, *op. cit.*, s. 200–201.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 201.

<sup>28</sup> *Z teatru i muzyki*, „Kurier Warszawski” 1909, nr 89, s. 2 (wtorek, 30 III 1909); L. Sempoliński, *op. cit.*, s. 31; *Premiery operetek...*, s. 305.

<sup>29</sup> L. Sempoliński, *op. cit.*, s. 31–35.

<sup>30</sup> A. Dobrowolski, *Teatr Nowości: „Mimi”, operetka – wodewil w 3-ch aktach Gustawa Zwerenza. Muzyka Rudolfa Rajman*, „Kurier Warszawski” 1909, nr 214, s. 4–5 (czwartek, 5 VIII 1909); *Z teatru i muzyki, ibidem*, dodatek poranny, s. 2; *Z teatru i muzyki*, „Kurier Warszawski” 1909, nr 215, dodatek poranny, s. 2 (piątek, 6 VIII 1909). Por. też *Premiery operetek...*, s. 312; L. Sempoliński, *op. cit.*, s. 44.

<sup>31</sup> A. Dobrowolski, *Teatr Nowości („Rozwódka”, komiczna operetka w 3-ch aktach Leona Falla. Przekład Adolfa Kitschmana i Ludwika Śliwińskiego)*, „Kurier Warszawski” 1909, nr 353, s. 3 (środa, 22 XII 1909); *Premiery operetek...*, s. 295; L. Sempoliński, *op. cit.*, s. [46]–[49].

decznym nastroju, śpiewany przez p. Kawecką i p. Redo, ma wyraz ujmujący i przyjemnie wpada w ucho, rozwinięty zaś w końcowy taniec, wywołuje huczne oklaski, stanowiąc drugi duet malowniczy, jako pendant do duetu: »Krok w krok«. [...] Powodzenie zasłużone z p. Kawecką dzieli [...] p. Redo, który całą rolę zmuszonego do rozwodu męża odtwarza z elegancją i wytwornością pod względem scenicznym, a bardzo szlachetnie i artystycznie pod względem wokalnym<sup>32</sup>. W innym tekście prasowym oceniono kreacje L. Messal, W. Kaweckiej, J. Redy, R. Morozowicza, Władysława Szczawińskiego i Hilarego Dylińskiego jako „nieporównane”<sup>33</sup>.

Dzień 1 czerwca 1910 r. to data premiery *Hrabiego Luxemburga* Franza Lehara w Teatrze Nowości. Hrabia René Luxemburgiem był J. Redo, pięknie śpiewający melodie w rytmie walca i sugestywnie przekonujący o swej miłości Angelę Didier, graną przez L. Messal. Publiczność okazywała śpiewakowi wielką sympatię<sup>34</sup>, oglądając grę aktorską i słuchając śpiewu. Wielkim powodzeniem cieszył się duet – walc J. Redy i L. Messal, zaczynający się od słów „Czy to ty, szczęście me”<sup>35</sup>. Józefowi Redzie długo po premierze towarzyszyli na scenie oprócz „Messalki” m.in. M. Ćwiklińska (wodewilowa Julia Vermont), J. Bielska, Julian Krzewiński i W. Szczawiński<sup>36</sup>. Operetka osiągnęła bardzo dużą liczbę spektakli. Już w roku premiery dano sto przedstawień<sup>37</sup>, a później była wznawiana.

Wielką rolę Leharowską J. Redy był też Danił Danilowicz w *Wesołej wdówie*, kreowany w duecie z W. Kawecką – Hanną Gławari. Wykazywał się w tej partii energią, sprawnością ruchową i humorem. Umiejętnie nawiązywał kontakt z widownią, np. śpiewając zabawną arię *Więc, do Maksima, mknę*<sup>38</sup>. Solista dokonał nagrań płytowych duetu Daniły i Hanny *Usta milczą, dusza śpiewa*

<sup>32</sup> A. Dobrowolski, *Teatr Nowości („Rozwódka”, komiczna operetka w 3-ach aktach Leona Falla. Przekład Adolfa Kitschmana i Ludwika Śliwińskiego)*..., s. 3.

<sup>33</sup> *Z teatru i muzyki*, „Kurier Warszawski” 1909, nr 353, dodatek poranny, s. 2.

<sup>34</sup> A. Poliński, *Teatr Nowości. „Hrabia Luxemburg”. Operetka w 3-ach aktach; tekst Wilnera i Bonatzky’ego, muzyka Lehara*, „Kurier Warszawski” 1910, nr 150, s. 6 (czwartek, 2 IX 1910). Por. też *Premiery operetek...*, s. 304; L. Sempoliński, *op. cit.*, s. 56–57 (fotografie z tej realizacji teatralnej, m.in. na s. 56 – zdjęcie przedstawiające J. Redę w tytułowej roli).

<sup>35</sup> Cyt. za J. Waydel-Dmochowska, *Dawna Warszawa. Wspomnienia*, Warszawa 1959, s. 207.

<sup>36</sup> A. Poliński, *op. cit.*, s. 6; *Z teatru i muzyki*, „Kurier Warszawski” 1912, nr 124, s. 8 (niedziela, 5 III 1912).

<sup>37</sup> W. Filler, *op. cit.*, s. 183.

<sup>38</sup> J. Waydel-Dmochowska, *op. cit.*, s. 202–203.

z tekstem w polskim przekładzie, dostępnych współczesnym melomanom na portalu youtube. W pierwszej wersji śpiewa z J. Bielską<sup>39</sup>, a w drugiej z W. Kawecką<sup>40</sup>. W wersji wykonywanej z J. Bielską solistom towarzyszy orkiestra, a kameralna aranżacja, śpiewana z W. Kawecką, jest nagrana z akompaniamentem fortepianowym. Redo prezentuje górny rejestr barytonu, J. Bielska najwyższą tonację niewielkiego sopranu lirycznego, a W. Kawecką niski rejestr sopranu liryczno-dramatycznego, mającego dużą skalę, niezależnie od tego, że potrafiła śpiewać także głosem koloraturowym. Internauci różnych narodowości z zachwytem komentują po polsku, angielsku, włosku i francusku archiwalne wykonania. Zwracają uwagę na stylowość śpiewu z początku XX w.<sup>41</sup>

Do osiągnięć wokalnie-aktorskich śpiewaka trzeba zaliczyć także postać konsula z operetki Paula Linckiego *Gri-gri*, mającej premierę w Nowościach w listopadzie 1912 r.<sup>42</sup>

Kwiecień 1913 r. upamiętnił się premierą *Ewy* F. Lehara w Teatrze Nowości, z parą L. Messal – primadonna i J. Redo – amant. Wykonawcy na czele z L. Messal odnieśli ogromny sukces. Redo i Messal jeszcze latem tego roku grali w *Ewie* w Petersburgu, otrzymując bardzo dobre oceny prasowe<sup>43</sup>.

Ważnym wydarzeniem w dziejach recepcji światowej kultury popularnej na ziemiach polskich był występ Józefa Redy i Lucyny Messal w *Targu na dziewczęta* Victora Jacobiego (pierwsza premiera w Teatrze Nowości – październik 1913 r.). Zatańczyli na scenie tango, nieznane dotąd w Warszawie<sup>44</sup>. Jadwiga Waydel-Dmochow-

<sup>39</sup> Nagranie duetu *Usta milczą, dusza śpiewa* z operetki F. Lehara *Wesoła wdówka* w wykonaniu J. Redo i J. Bielskiej z 1908 r., <https://www.youtube.com/watch?v=w707XAFbVpI> (dostęp: 15 XII 2018).

<sup>40</sup> Nagranie duetu *Usta milczą, dusza śpiewa* z operetki F. Lehara *Wesoła wdówka* w wykonaniu J. Redo i W. Kaweckiej z 1910 r., <https://www.youtube.com/watch?v=TddoJ7WLpBU> (dostęp: 15 XII 2018).

<sup>41</sup> Nagranie duetu *Usta milczą, dusza śpiewa* z operetki F. Lehara *Wesoła wdówka* w wykonaniu J. Redy i J. Bielskiej z 1908 r. i komentarze internautów, <https://www.youtube.com/watch?v=w707XAFbVpI> (dostęp: 15 XII 2018); nagranie duetu *Usta milczą, dusza śpiewa* z operetki F. Lehara *Wesoła wdówka* w wykonaniu J. Redy i W. Kaweckiej z 1910 r. i komentarze internautów, <https://www.youtube.com/watch?v=TddoJ7WLpBU> (dostęp: 15 XII 2018).

<sup>42</sup> A. Poliński, *Teatr Nowości: „Grigr”, operetka w 3-aktach: muzyka Lincke’go*, „Kurier Warszawski” 1912, nr 320, s. 3; *Premiery operetek...*, s. 305; L. Sempoliński, *op. cit.*, s. 79–80.

<sup>43</sup> L. Sempoliński, *op. cit.*, s. 87, 95–96; *Premiery operetek...*, s. 304.

<sup>44</sup> J. Waydel-Dmochowska, *op. cit.*, s. 208; *Premiery operetek...*, s. 299; *Słownik biograficzny teatru polskiego...*, s. 589. Por. też W. Filler, *op. cit.*, s. 150



ska podkreśliła po latach, że argentyński taniec stanowił „zwiąstun nowej epoki”, będąc „groźnym rywalem walca”<sup>45</sup>.

Edytor wspomnień śpiewaczki operowej i dyrektora opery warszawskiej Janiny Korolewicz-Waydowej, Adolf Gozdawa-Reutt, pisząc o Teatrze Nowości w Warszawie z okresu krótko przed pierwszą wojną światową, nazwał czołówkę jego artystów „znakomitym zespołem gwiazd operetkowych”, wymieniając nazwiska W. Kaweckiej, L. Messal, Kazimiery Niewiarowskiej, M. Ćwiklińskiej, J. Redy, W. Szczawińskiego i W. Rapackiego syna<sup>46</sup>.

Józef Redo dawał czasem występy gościnne poza Warszawą, oprócz Petersburga np. we Lwowie (1903) i Wilnie (1906)<sup>47</sup>.

W czasie pierwszej wojny światowej pozostał w zespole Teatru Nowości. Pod koniec listopada 1914 r. odniósł ogromny sukces w premierze operetki Imre Kalmana *Król skrzypków*, a następnie w kolejnych spektaklach. Wykonując główną rolę, imponował widzom autentyczną, nie imitowaną grą skrzypcową<sup>48</sup>. Sempoliński pisał o J. Redzie, że występując w *Królu skrzypków*, stworzył „[...] jedną ze swych kapitalnych kreacji. Grał nawet na scenie na skrzypcach”<sup>49</sup>.

W sierpniu 1915 r. po ewakuacji Rosjan z ziem dotychczasowego zaboru, w tym z Warszawy i rozpoczęciu się okupacji niemieckiej, został zlikwidowany dotychczasowy rosyjski zarząd nad rządowymi teatrami. Władzę nad Teatrem Nowości objęło aktorskie zrzeszenie. Zarząd w zrzeszeniu sprawował czteroosobowy komitet: dotychczasowy dyrektor i reżyser L. Śliwiński oraz aktorzy J. Redo, R. Morozowicz i J. Krzewiński<sup>50</sup>.

(fotografia przedstawiająca J. Redę i L. Messal, tańczących tango w *Targu na dziewczęta*).

<sup>45</sup> J. Waydel-Dmochowska, *op. cit.*, s. 208.

<sup>46</sup> Por. *Biograficzny wykaz nazwisk* [biogramy], [w:] J. Korolewicz-Waydowa, *Sztuka i życie. Mój pamiętnik*, oprac., przedmowa i komentarzem uzupełnionym opatrzył A. Gozdawa-Reutt, Wrocław-Warszawa-Kraków 1969, s. 390 (biogram tancerza, baletmistrza i choreografa Aleksandra Sobiszewskiego [1883–1964], kierownika baletu w Nowościach od 1912 r., a w okresie 1917–1918 dyrektora baletu Opery Warszawskiej, od 1934 r. dyrektora baletu przy tej operze), *ibidem*, s. 389–390).

<sup>47</sup> Red., *op. cit.*, s. 722.

<sup>48</sup> *Premiery operetek...*, s. 300; L. Sempoliński, *op. cit.*, s. 112–113 (na s. 113 – fotografia przedstawiająca scenę zbiorową z tej realizacji teatralnej, m.in. Józefa Redy z doklejonymi wąsami, grającego na skrzypcach).

<sup>49</sup> L. Sempoliński, *op. cit.*, s. 112.

<sup>50</sup> Red., *op. cit.*, s. 722; *Słownik biograficzny teatru polskiego...*, s. 589; W. Filler, *op. cit.*, s. 192.

Redo, niezależnie od tego, że współtworzył zarząd zrzeszenia, należał do solistów utrzymujących czołową pozycję w męskiej części zespołu. W październiku 1915 r. zagrał tytułową rolę w premierze operetki Carla Ziehera *Księżę Hektor*<sup>51</sup>. Od 1916 r. był amantem filmowym w *Królowej kinematografu* Jeana Gilberta (pseudonim Maxa Winterfelda), u boku nowej primadonny, O. Orleńskiej<sup>52</sup>.

Duże znaczenie w karierze ulubieńca polskich miłośników operetki miała krajowa prapremiera *Księżniczki czardasza* I. Kalmana 4 kwietnia 1917 r. w Teatrze Nowości. Reżyser L. Śliwiński powierzył J. Redzie zagranie wodewilowej postaci Boniego. Partnerem Boniego – Ferrim został komik Władysław Walter, natomiast pierwszą polską „księżniczką czardasza” – Sylvią Varescu – O. Orleńska. Amanckim partnerem Sylvii, księciem Edwinem, był Józef Sendeki. Komiczną parę rodziców Edwina, księcia i księżną, odgrywali Julian Krzewiński i Wanda Manowska. Morozowicz znakomicie wykreował epizodyczną rolę – pisarza notarialnego Kiszę<sup>53</sup>. Sempoliński scharakteryzował interpretację J. Redy jako Boniego w takich entuzjastycznych słowach: „Poprowadził go po linii elegancji, wytworności, jakiegoś uroczego bon viveura, nie ujmując nic z temperamentu, taneczności i humoru, Redo, zachowując te wszystkie cechy, dodał od siebie pewien uroczy, komiczny wdzięk szalawały, któremu ze względu na wrodzony urok wszystko się wybacza, mimo, że jest powodem niesłychanych zamieszkań. Ten causer, bawidamek, przelatujący przez życie jak motylek, w interpretacji Redo przeobraził się ze zwykłego wygłupa operetkowego w postać wziętą z życia. Tyle było w niej prawdy”<sup>54</sup>.

W „Przeglądzie Porannym” pochwalono grę J. Redy jako „wodewiliście pierwszorzędnego”, zaznaczając, że artysta ten jest na scenie „[...] zawsze i we wszystkim premier [...]”<sup>55</sup>, czyli najlepszy. Porównując J. Redę jako tytułowego *Króla skrzypków* z innej operetki I. Kalmana z O. Orleńską w roli Sylvii w *Księżniczce czardasza*, obdarzono tego aktora superlatywną oceną, a O. Orleńską dosyć pozytywnymi, ale jednocześnie krytycznymi uwagami<sup>56</sup>. Orleńska, będąca utalentowaną aktorką i śpiewaczką, zarówno jako amantka,

<sup>51</sup> L. Sempoliński, *op. cit.*, s. 122; *Premiery operetek...*, s. 320.

<sup>52</sup> L. Sempoliński, *op. cit.*, s. 129–130; *Premiery operetek...*, s. 296.

<sup>53</sup> L. Sempoliński, *op. cit.*, s. 150–158; *Premiery operetek...*, s. 300.

<sup>54</sup> L. Sempoliński, *op. cit.*, s. 153–[154].

<sup>55</sup> C.J., «Księżna – Czardaszka». *Premiera w Nowościach*, „Przegląd Poranny” 1917, nr 93, s. 3 (Warszawa, 5 IV 1917, czwartek).

<sup>56</sup> *Ibidem*.

jak i w rolach wodewilowych oraz charakterystycznych, osiągnęła w zespole Nowości na krótki czas pozycję primadonny po wyjeździe L. Messal i W. Kaweckiej w 1915 r. z terenu objętego okupacją niemiecką.

Pierwsza polska inscenizacja „Czardaszki” przyciągnęła ogromną liczbę widzów, osiągając niewiele ponad rok po premierze, w czerwcu 1918 r., 200 spektakli<sup>57</sup>.

Drugi sukces artystyczny i frekwencyjny Nowości z 1917 r. to wystawienie przeróbki klasycznego wodewilu Johanna Nepomuka Nestroya, zatytułowanej *Robert i Bertrand, czyli dwaj złodzieje*, z J. Redą i W. Walterem jako parą komików, dublowanych przez Edmunda Gasińskiego i Janusza Popławskiego<sup>58</sup>. Tekst sztuki zawierał odniesienia do problemów współczesnych dla widowni, polegające na krytyce paskarstwa w śpiewanych kupletach<sup>59</sup>.

Głównego amanta i wodewilistę warszawskiej operetki oceniono życzliwie w publikacji zbiorowej pt. *Teatry polskie w Warszawie. Rocznik teatralny od 1/VIII 1915 – 1/I 1917 r.*, opracowanej przez Jana Czempińskiego. W rozdziale *Sylwetki* umieszczono notatkę o J. Redzie, chwalać artystę za aktorstwo i umiejętności taneczne. Informowano o jego sukcesach w rolach charakterystycznych<sup>60</sup>. Do tej samej książki trafił artykuł L. Śliwińskiego, w którym autor reklamował wypromowanego przez siebie aktora, pisząc, że jest to „[...] ulubiony artysta o wyjątkowo pięknym głosie [...]”<sup>61</sup>.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości J. Redo pozostał w operetkowym zespole L. Śliwińskiego. Ponownie występował jako partner W. Kaweckiej i L. Messal, które powróciły do Warszawy. Messal odnowiono angaż w zespole Nowości jeszcze przed listopadem 1918 r. We wrześniu 1918 r. zagrała w nowej inscenizacji *Targu na dziewczęta* V. Jacobiego<sup>62</sup>, prezentowanej także w następnym roku. Ponownie tańczyła tango w parze z J. Redą, wzbudzając zachwyt publiczności oraz autora recenzji dla „Kuriera Warszawskiego”, A. Dobrowolskiego. Recenzent tak relacjonował występ L. Messal i partnera: „Tango, wykonane z brawurowym p. Redo,

<sup>57</sup> L. Sempoliński, *op. cit.*, s. 158, 172–173.

<sup>58</sup> *Ibidem*, s. 158

<sup>59</sup> W. Filler, *op. cit.*, s. 202.

<sup>60</sup> *Sylwetki*, [w:] *Teatry polskie w Warszawie. Rocznik teatralny od 1/VIII 1915 – 1/I 1917 r.*, oprac. J. Czempiński, Warszawa 1917, s. 266 (krótka notatka pt. *Józef Redo*).

<sup>61</sup> L. Śliwiński, *Teatry: Nowości i Letni*, [w:] *ibidem*, s. 158.

<sup>62</sup> *Premiery operetek...*, s. 299.

duet idealnie zaśpiewany w pozie, linii i geście. Publiczność długo nie mogła się uspokoić, domagając się bisu<sup>63</sup>.

W okresie międzywojennym J. Redo stosunkowo często zmieniał teatry, co wynikało z małej stabilności scen operetkowych<sup>64</sup>, spowodowanej trudną sytuacją ekonomiczną kraju. Do 1939 r. należał do zespołów rozmaitych operetek, działających w Warszawie, jak *Nowości*, *Wodewil*, *Operetka Warszawska*, *Znicz*, 8.30, 8.15. Występował w teatrach prowadzonych przez L. Messal i K. Niewiarowską. Prezentował się jako aktor także na scenie teatru *Nietoperz* i w kabarecie *Miraż*<sup>65</sup>.

W 1920 r. zadziwił teatromanów i melomanów odwiedzających Teatr *Nowości* interpretacją charakterystycznej postaci dziadka w operetce Lehara *Skowronek*. Przekonująco grał starego chłopca, będącego dziadkiem głównej bohaterki, Małgosi, kreowanej przez M. Ćwiklińską, czyli całkowicie odmienny typ od wcześniejszych ról amanckich i wodewilowych<sup>66</sup>. Sempoliński, wykonujący rolę narzeczonego Małgosi Lajosa, wspominał J. Redę jako dziadka: „Ten wytworny elegancki amant zmienił się nie do poznania w staruszka, a jego aria »Co mnie obchodzą ludzie« była wręcz wzruszająca<sup>67</sup>. Podkreślił, że „[...] znów Redo olśnił wszystkich wielką kreacją [...]”<sup>68</sup>. Redo grał w operetkach także role komiczne, z równym sukcesem, co amanckie, wodewilowe i charakterystyczne<sup>69</sup>.

Dnia 13 listopada 1920 r. J. Redo cieszył się wielkim powodzeniem w nowej premierze Teatru *Nowości*, interpretując postać księcia w operetce V. Jacobiego *Sybilla*<sup>70</sup>. Do jego historycznych kreacji należy też rola kreowana w *Ostatnim walcu* Oscara Straussa (premiera w *Nowościach* w kwietniu 1921 r.)<sup>71</sup>.

<sup>63</sup> (A.D.) [A. Dobrowolski], „Targ na dziewczęta” w *Nowościach*, „Kurier Warszawski” 1919, nr 232, s. 3 (23 VIII 1919, wydanie wieczorne).

<sup>64</sup> Red., *op. cit.*, s. 722; *Słownik biograficzny teatru polskiego...*, s. 589.

<sup>65</sup> E. Krasieński, *Warszawskie sceny 1918–1939*, Warszawa 1976, s. 158, 221, 224, 227, 229; *Słownik biograficzny teatru polskiego...*, s. 589; L. Sempoliński, *op. cit.*, s. 394, 468–469. Por. też A. Grzymała-Siedlecki, *Świat aktorów moich czasów*, Warszawa 1973, s. 266.

<sup>66</sup> L. Sempoliński, *op. cit.*, s. 206; *Premiery operetek...*, s. 305.

<sup>67</sup> L. Sempoliński, *op. cit.*, s. 206.

<sup>68</sup> *Ibidem*.

<sup>69</sup> *Ibidem*, s. 221.

<sup>70</sup> *Ibidem*, s. 207; *Premiery operetek...*, s. 299.

<sup>71</sup> Red., *op. cit.*, s. 722; L. Sempoliński, *op. cit.*, s. 209; *Premiery operetek...*, s. 316.

Maj 1921 r. jest datą obchodów 25-lecia pracy artystycznej J. Redy jako solisty. O jubileuszu przypomniano w numerze 16 periodyku „Przegląd Teatralny i Kinematograficzny” z 1922 r., zamieszczając na pierwszej stronie okładki fotografię przedstawiającą śpiewaka<sup>72</sup>. W komentarzu do zdjęcia okładowego podkreślono, że „Józef Redo jest najświetniejszym polskim aktorem operetkowym. Łącznie z Kawecką, Messalówną, Ćwiklińską stanowi szczupłe grono operetkowych potentatów”<sup>73</sup>. Informowano czytelników o doskonałej kondycji zdrowotnej 50-letniego jubilata<sup>74</sup>.

W październiku 1922 r. zagrał w premierowym spektaklu *Blondynki* J. Gilberta, danym na otwarcie Teatru Nowego w Warszawie, prowadzonego przez dyrektora tej sceny W. Szczawińskiego i K. Niewiarowską<sup>75</sup>.

Triumfem J. Redy okazała się *Hrabina Marica* I. Kalmana z 1924 r., zrealizowana w warszawskim Teatrze Nowości, mającym za dyrektora W. Szczawińskiego. Dwie główne role powierzono K. Niewiarowskiej (Marica) i J. Redzie (rządca hrabia Tassilo)<sup>76</sup>. Sempoliński udokumentował sukces aktora, przypominając: „Wszystkie role były grane bardzo dobrze, ale rola Tassila w wykonaniu Redo osiągnęła szczyty kunsztu aktorskiego w operetce. Nigdy potem nie widziałem go tak grającego. Młodzieńczy wygląd mimo przekroczonej pięćdziesiątki, pięknie brzmiący głos, którym władał po mistrzowsku, lekki w tańcu i znakomity w scenach dramatycznych. Walc w pierwszym akcie »Pozdrów ode mnie Wiedeń i Dunaj« pełen uczucia i łezki. Końcowa aria pierwszego aktu «Ja także byłem panem» wzruszała widownię. A zakończenie drugiego aktu było piękną klamrą, zamykającą ten melodramat. W scenach lekkich i wesołych był bez konkurencji, zwłaszcza w drugim akcie z Maricą, której pokazuje w karykaturze typy jej wielbicieli, lowelasów i zblazowanych arystokratów, należały do majstersztyku groteski. Niewiarowska w ramach swoich możliwości dotrzymywała mu kroku, ale różnica między Redo i resztą zespołu była tak widoczna, że tytuł operetki winien brzmieć »Tassilo«, a nie »Marica«<sup>77</sup>.

<sup>72</sup> „Przegląd Teatralny i Kinematograficzny” 1922, nr 16, s. 1.

<sup>73</sup> *Józef Redo, ibidem*, s. 5.

<sup>74</sup> *Ibidem*.

<sup>75</sup> L. Sempoliński, *op. cit.*, s. 241–242; *Premiery operetek...*, s. 296.

<sup>76</sup> L. Sempoliński, *op. cit.*, s. 278–279; *Premiery operetek...*, s. 300.

<sup>77</sup> L. Sempoliński, *op. cit.*, s. 279.



Artysta utrzymał wysoką pozycję także w latach trzydziestych. W 1934 r. świętował z dwuletnim wyprzedzeniem 40-lecie pracy aktorskiej. W teatrze 8.30 przygotowano na tę okoliczność inscenizację polskiej operetki – *Polowanie na lamparta*, skomponowanej przez Stanisława Ferszkę, z jubilatem w obsadzie. Libretto napisali J. Krzewiński i Leopold Brodziński. Premiera odbyła się 9 kwietnia, jako ostatnia realizacja przed likwidacją teatru. Pokazywano ją na scenie prawie miesiąc, do 8 maja, aż do zamknięcia sceny 8.30<sup>78</sup>.

W dniu 14 września 1935 r. w teatrze Wielka Rewia w Warszawie przedstawiono premierę komedii muzycznej Ralpa Benatzky'ego *Kawiarenka*. Dużą rolę zagrał L. Sempoliński. Pierwszy raz kreował postać z dużymi elementami dramatycznymi. W sukcesie pomogli pozostali wykonawcy, między nimi Helena Grossówna, Maryla Karwowska, Kazimierz Krukowski i J. Redo<sup>79</sup>.

Krótko przed wybuchem drugiej wojny światowej, analogicznie jak we wcześniejszych okresach drogi aktorskiej, Redo wracał do tytułów z klasyki operetkowej, w których odnosił dawniej wielkie sukcesy, np. do dzieł F. Lehara i I. Kalmana. W 1938 r. zagrał Ferriego w *Księżniczce czardasza* Kalmana w Teatrze 8.15. Premiera odbyła się 10 września. Recenzent z „Kuriera Porannego” Jerzy Waldorff, po pochwaleniu primadonny Elny Gistedt – Sylvii Varescu, pisał z uznaniem i humorem o 66-letnim J. Redzie i jego wiarygodnej grze aktorskiej: „Następne miejsce w ocenie słusznie należy się Józefowi Redo. Mimo bliskiego chyba... 100-lecia pracy scenicznej, wygląda on tak, jakby tylko czekał końca przedstawienia, aby biec dalej tańczyć do Café Clubu”<sup>80</sup>.

W okresie międzywojennym J. Redo, podobnie jak przed rokiem 1918, jeździł na występy gościnne z zespołami, w których miał angaż. Grał m.in. w Krakowie, Krynicy, Lwowie, Łodzi, Płocku<sup>81</sup>.

<sup>78</sup> *Ibidem*, s. 469.

<sup>79</sup> *Ibidem*, s. 485–486. Por. też *Premiery operetek...*, s. 291. Por. też *Teatr i Muzyka*, „Kurier Warszawski” 1925, nr 252 wydanie poranne, s. 5 (sobota, 14 IX 1935) (zapowiedź prasowa premiery *Kawiarenki* R. Benatzky'ego) (w przywołanej zapowiedzi pisano głównie o Maryli Karwowskiej jako wykonawczyni „jednej z ról czołowych”, ale wymieniono też niektórych innych wykonawców, wśród nich J. Redę, L. Sempolińskiego i K. Krukowskiego, *Teatr i Muzyka*, „Kurier Warszawski” 1925, nr 252, s. 5).

<sup>80</sup> J.W-f. [J. Waldorff], *Księżna Czardaszka*, „Kurier Poranny” 1938, nr 256, s. 5. Por. też *Premiery operetek...*, s. 300.

<sup>81</sup> Red., *op. cit.*, s. 722; *Słownik biograficzny teatru polskiego...*, s. 589, s. 721. Por. też m.in. *Z Krynicy (od naszego korespondenta)*, „Kurier Warszawski” 1925, nr 230, dodatek poranny, s. 3–4 ([Warszawa], wtorek dnia 18 VIII 1925). Józef

W roku 1927 wchodził w skład zespołu artystów Nowości z Warszawy, występujących w Pradze w Czechach<sup>82</sup>.

Aktor pełnił czasem funkcję kierownika i dyrektora zespołów teatralnych oraz reżysera. Dowodem na jego zdolności reżyserskie była duża liczba przedstawień *Wieszczki karnawału* I. Kalmana, wystawionej pod jego kierunkiem na początku 1923 r. w Teatrze Nowym W. Szczawińskiego i K. Niewiarowskiej. Inscenizację zagrało 50 razy w ciągu sześciu tygodni po premierze. Gwiazdor należał do obsady, razem z K. Niewiarowską, R. Morozowiczem, Ryszardem Misiewiczem, W. Szczawińskim, Bolesławem Horskim i Janiną Sokołowską<sup>83</sup>. Pomimo popularności *Wieszczki karnawału* z 1923 r., L. Sempoliński, sam często wykonujący oprócz zadań aktorskich obowiązki reżysera, przekonywał we wspomnieniach o braku „uzdolnień reżyserskich” J. Redy. Opowiadał, jak Redo reżyserował *Ewę* Lehara w maju 1927 r. w Teatrze Nowości. Reżyser grał główną rolę, partnerując L. Messal. Para artystów próbowała wrócić do sukcesu sprzed pierwszej wojny światowej. Zgodnie z relacją L. Sempolińskiego J. Redo „[...] nie dał rady reżyserii. [...] Nawet na premierze nie obyło się bez śmieszno-żałosnego incydentu. Do ostatka nie mógł się bowiem zdecydować, gdzie postawić okno, z prawej czy z lewej strony. Wreszcie postawiono na chybił – trafił i Messal weszła na scenę oknem. Powitał ją huragan braw. Nie chcę [...] powtarzać późniejszego dialogu między Messal a Redo. Był niecenzuralny...”<sup>84</sup>.

We wcześniejszej części artykułu była mowa o J. Redzie jako jednym z członków zarządu zrzeszenia aktorów Teatru Nowości w Warszawie od 1915 r. W 1920 r. pełnił funkcję prezesa zarządu tej sceny. Prowadził teatry również samodzielnie. Po pięciu latach, w 1925 r., zajmował stanowisko dyrektora operetki w Wilnie<sup>85</sup>. Dnia 12 grudnia 1927 r. w teatrze w Płocku odbył się występ zespołu artystów operetkowych, kierowanego przez gwiazdora<sup>86</sup>.

---

Redo występował w Krynicy w sezonie letnim 1925 r. np. w *Hrabinie Maricy* I. Kalmana. *Z Krynicy...*, s. 3–4.

<sup>82</sup> L. Sempoliński, *op. cit.*, s. 339–341.

<sup>83</sup> L. Sempoliński, *op. cit.*, s. 243, 245 (na s. 245 – zdjęcie ze sceną zbiorową z inscenizacji *Wieszczki karnawału* w reż. J. Redy, z dobrze widocznymi dekoracjami, wśród wykonawców sceny – m.in. J. Redo); *Premiery operetek...*, s. 301.

<sup>84</sup> L. Sempoliński, *op. cit.*, s. 339. Por. też *Premiery operetek...*, s. 304.

<sup>85</sup> Red., *op. cit.*, s. 722; *Słownik biograficzny teatru polskiego...*, s. 589.

<sup>86</sup> Por. *Chronologiczny wykaz zespołów i aktorów zawodowych występujących w Płocku w latach 1919–1939*, [w:] B. Konarska-Pabiniak, *Teatr w dawnym Płocku 1808–1939*, Wrocław 1984, s. 94.

Józef Redo występował w Warszawie na koncertach, w tym mających wymowę patriotyczną. Niedługo po stołecznym debiucie teatralnym wziął udział w wieczorze poświęconym muzyce Stanisława Moniuszki, zorganizowanym w marcu 1898 r. Zaśpiewał balladę S. Moniuszki *Złota rybka* w towarzystwie orkiestry pod dyrekcją Zygmunta Noskowskiego, pieśń tego samego kompozytora *O matko moja* i romans, będący częścią opery S. Moniuszki *Verbum nobile*. Recenzent obiektywnie napisał o młodym śpiewaku w „Echu Muzycznym, Teatralnym i Artystycznym”: „Dźwięczny a równy posiada organ (baryton), wymawia przy tym jasno, nie brak mu uczucia, w sztuce wokalne jednak pozostawia jeszcze niejedno do życzenia”. Krytyk błędnie określił pieśń *O matko moja* cavatiną z opery S. Moniuszki *Halka*<sup>87</sup>. Pisząc o romansie z *Verbum nobile*, mógł mieć na myśli arię barytonową *Nakaż, niech ożywcze słońce*. Podsumowując recenzję, podkreślił: „Wieczór ten zapisał się dobrze w pamięci wielbicieli natchnionej prawdziwie muzy Moniuszki”<sup>88</sup>.

Po siedmiu latach, 21 marca 1904 r., J. Redo znalazł się wśród śpiewaków występujących na koncercie Wieńczysława Łosia w salach reductowych<sup>89</sup> warszawskiej opery. W dniu 9 stycznia 1909 r. prezentował swój śpiew w tym samym miejscu na „wielkiej redukcji prasy”<sup>90</sup>.

Na początku 1918 r. śpiewał na koncercie *Tombola bez masek* w reżyserii L. Sliwińskiego, danym w Teatrze Wielkim w Warszawie. Zaprezentował duet *Czy to ty, szczęście me z Hrabiego Luxemburga* z początkującą solistką Janiną Józwiakówną. Wśród wykonawców była też późniejsza światowa gwiazda filmu P. Negri, jako tancerka i recytatorka<sup>91</sup>.

W niedzielę, 3 października 1926 r. J. Redo dał koncert jubileuszowy w cyrku na Ordynackiej, w związku z nadchodzącym jubileuszem 30-lecia kariery aktorskiej. Wspólnie z jubilatami wystąpili popularni artyści operowi, operetkowi, kabaretowi, komediowi, dramatyczni i tancerze<sup>92</sup>.

<sup>87</sup> M.M. Biernacki, *Przegląd muzyczny*, „Echo Muzyczne, Teatralne i Artystyczne” 1898, nr 14, s. 162. (Warszawa 21 III/2 IV 1898).

<sup>88</sup> *Ibidem*.

<sup>89</sup> *Dur i moll*, „Echo Muzyczne, Teatralne i Artystyczne” 1904, nr 11–12, s. 201.

<sup>90</sup> L. Sempoliński, *op. cit.*, s. 52–53.

<sup>91</sup> *Ibidem*, s. 168, 171.

<sup>92</sup> *Koncert jubileuszowy Józefa Redo*, „Kurier Warszawski” 1926, nr 267, dodatek poranny, s. 3.

Józef Redo cieszył się tak dużą popularnością, że jego portrety trafiały na polsko-rosyjskie i polskie pocztówki. Z ostatniego dziesięciolecia przed pierwszą wojną światową (ok. 1905–1914) pochodzi jego wizerunek pocztówkowy w prywatnym ubiorze – garniturze<sup>93</sup>, z tego samego okresu (1905 – najpóźniej 1915) – pocztówka z fotografią, przedstawiającą J. Redę ubranego również w garnitur i do tego w kapeluszu na głowie<sup>94</sup>, a na zdjęciu z kartki pocztowej, datowanej na 1919 r., artysta ma na sobie kostium – reprezentacyjny strój i perukę, stylizowane na XVIII w., najprawdopodobniej cesarski ubiór z *Krysi Leśniczanki*<sup>95</sup>.

W latach II Rzeczypospolitej aktor grał w polskich filmach. Otrzymywał prawie zawsze bardzo małe role, w większości przypadków nie podano jego nazwiska w czołówce, ale za to zagrał w pozycjach, które weszły do dziejów ojczystego kina. Trafił do obsady komedii dotąd lubianych przez widzów: *Każdemu wolno kochać* (1933) (reż. Mieczysław Krawicz i Janusz Warnecki)<sup>96</sup>, *Jaśnie Pan Szofer* (1935) (reż. Michał Waszyński)<sup>97</sup>, *Jadzia* (1936) (reż. M. Krawicz)<sup>98</sup>, *Paweł i Gawel* (1938) (reż. M. Krawicz). Fabuła ostatniej z wymienionych komedii powstała z inspiracji bajką Aleksandra Fredry o tym samym tytule<sup>99</sup>. Redo wystąpił w ważnych adaptacjach literatury ojczystej: *Wiernej rzece* Leonarda Buczkowskiego z 1936 r. według Stefana Żeromskiego<sup>100</sup> i *Dziewczętach z Nowolipek* Józefa Lejtesa z 1937 r. na podstawie powieści Poli Gojawicyńskiej<sup>101</sup>. Poza tym

<sup>93</sup> Pocztówka z wizerunkiem fotograficznym Józefa Redy, wydana w okresie ok. 1905–1914, Cyfrowa Biblioteka Narodowa Polona [dalej: CBN Polona], <https://polona.pl/item/u-redo-j-redo,NzUyMjQ2MTE/0/#info:metadata> (dostęp: 17 XII 2018).

<sup>94</sup> Pocztówka ze zdjęciem, przedstawiającym J. Redę, pochodząca z lat 1905 – najpóźniej 1915, CBN Polona, <https://polona.pl/item/redo-redo,ODI1NDc5NDE/0/#info:metadata> (dostęp: 17 XII 2018).

<sup>95</sup> Pocztówka z 1919 r. z podobizną fotograficzną J. Redy, ubranym w kostium teatralny, CBN Polona, <https://polona.pl/item/jozef-redo,NzQzOTc5MzQ/0/#info:metadata> (dostęp: 17 XII 2018).

<sup>96</sup> Opis filmu *Każdemu wolno kochać* z 1933 r. na portalu internetowym filmpolski.pl, <http://www.filmpolski.pl/fp/index.php?film=22415> (dostęp: 18 XII 2018).

<sup>97</sup> Opis filmu *Jaśnie Pan Szofer* z 1935 r. na portalu internetowym filmpolski.pl, <http://www.filmpolski.pl/fp/index.php?film=22452> (dostęp: 18 XII 2018).

<sup>98</sup> Opis filmu *Jadzia* z 1936 r. na portalu internetowym filmpolski.pl, <http://www.filmpolski.pl/fp/index.php?film=22472> (dostęp: 18 XII 2018).

<sup>99</sup> Opis filmu *Paweł i Gawel* z 1936 r. na portalu internetowym filmpolski.pl, <http://www.filmpolski.pl/fp/index.php?film=22570> (dostęp: 18 XII 2018).

<sup>100</sup> Opis filmu *Wierna rzeka* z 1938 r. na portalu internetowym filmpolski.pl, <http://www.filmpolski.pl/fp/index.php?film=22490> (dostęp: 18 XII 2018).

<sup>101</sup> Opis filmu *Dziewczeta z Nowolipek* z 1937 r. na portalu internetowym filmpolski.pl, <http://www.filmpolski.pl/fp/index.php?film=22501> (dostęp: 18 XII 2018).

był obsadzony w niemej farsie filmowej *Rozporek i spółka* (1918) (reż. Konrad Tom)<sup>102</sup>, przeróbce staropolskiej legendy *Pan Twardowski* (1936) (reż. Henryk Szaro) (film fantastyczny)<sup>103</sup>, komediach *Mały marynarz* (1936) (reż. K. Tom, Jan Nowina-Przybylski i Jan Łowicz)<sup>104</sup> i *Amerykańska awantura* (1936) (reż. Ryszard Ordyński)<sup>105</sup>, melodramacie historycznym *Ulan księcia Józefa* (1937) (reż. K. Tom)<sup>106</sup>.

Na uwagę zasługuje rola Józefa Redy w *Każdemu wolno kochać*, choć producent nie wymienił jego nazwiska w początkowych ani końcowych napisach<sup>107</sup>. Gwiazdor zagrał postać aktora występującego w teatrzyku rewiowym, w scenie wykonania tytułowej piosenki z tekstem Emanuela Szelechtera oraz muzyką Zygmunta Karasińskiego i Szymona Kataszka przez parę młodych amantów: śpiewaka operetkowego Witolda Contiego (pseudonim Witolda Kozikowskiego) i Janinę Brochwiczównę. Redo, nie mając tekstu mówionego ani nie śpiewając, sugestywnie komentuje gestykulacją i mimiką słowa piosenki, łącząc ręce dwójki wykonawców i żartobliwie błogosławiąc ich uczuciu. Ma przy tym uśmiech na twarzy. Następnie wychodzi tanecznym krokiem ze sceny za kuliszy razem z dwójką innych komików, idąc w środku grupy i zabawnie wystawia dwa razy kciuk na pomyślność amantkiej pary, dwukrotnie opuszczając po tym rękę. Soliści dalej śpiewają, a grupa tancerek wykonuje ruchy taneczne i odnosi się pantomimicznie do tekstu duetu. Niewielką rolę J. Redy można uznać za symboliczną w jego karierze, aktor pokazuje bowiem, że utożsamia się z pokoleniem scenicznych następców i deklaruje życzliwość wobec nich. Artysta prezentuje w krótkiej, niemej scenie, trwającej 17 sekund, siłę

---

<sup>102</sup> Opis filmu *Rozporek i spółka* z 1918 r., znanego też pt. *Paskarze*, na portalu internetowym [film Polski.pl](http://www.film Polski.pl), <http://www.film Polski.pl/fp/index.php?film=22141> (dostęp: 18 XII 2018).

<sup>103</sup> Opis filmu *Pan Twardowski* z 1936 r. na portalu internetowym [film Polski.pl](http://www.film Polski.pl), <http://www.film Polski.pl/fp/index.php?film=22478> (dostęp: 18 XII 2018).

<sup>104</sup> Opis filmu *Mały marynarz* z 1936 r. na portalu internetowym [film Polski.pl](http://www.film Polski.pl), <http://www.film Polski.pl/fp/index.php?film=22477> (dostęp: 118 XII 2018).

<sup>105</sup> Opis filmu *Amerykańska awantura* z 1936 r. na portalu internetowym [film Polski.pl](http://www.film Polski.pl), <http://www.film Polski.pl/fp/index.php?film=22462> (dostęp: 18 XII 2018).

<sup>106</sup> Opis filmu *Ulan księcia Józefa* z 1937 r. na portalu internetowym [film Polski.pl](http://www.film Polski.pl) (inny tytuł tego samego filmu: *Dziewczyzna i ulan*), <http://www.film Polski.pl/fp/index.php?film=22534> (dostęp: 18 XII 2018).

<sup>107</sup> Opis filmu *Każdemu wolno kochać*, <http://www.film Polski.pl/fp/index.php?film=22415> (dostęp: 18 XII 2018).



środków aktorskiego wyrazu: plastyczność oraz wyrazistość gestykulacji i mimiki, a także talent komediowy, wzmocnione kostiumem: plażowym szlafrokiem, okularami słonecznymi – goglami, nasuniętymi na czoło i czapeczką, nałożoną na głowę. Zachowuje się na scenie bardzo swobodnie, jako wytrawny aktor operetkowy i rewiiowy<sup>108</sup>. Tę samą piosenkę nieprzypadkowo śpiewał z wielkim sukcesem piosenkarz Jerzy Połomski, będący w młodości studentem częstego współpracownika scenicznego J. Redy – L. Sempolińskiego, w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej w Warszawie.

W czasie drugiej wojny światowej J. Redę można było zobaczyć i usłyszeć w operetkach wchodzących do repertuaru niemieckiego Teatru Miasta Warszawy (Theater Stadt der Warschau), działającego w okupowanym mieście od 1940 r. Sztuki wykonywano tam po polsku. Dnia 12 października zagrano na otwarcie teatru *Sztygara*, którego twórcą był austriacki kompozytor Karl Zeller<sup>109</sup>, autor muzyki do operetki *Ptasznik z Tyrolu*. W *Sztygarze* grali J. Redo i wodewilistka Xenia Grey<sup>110</sup> (pseudonim aktorski Kseni Martysz). W widowiskach operetkowych i rewiiowych, aprobowanych przez okupanta, występowali liczni polscy, często wybitni artyści, reprezentujący te dziedziny sztuki teatralnej, bo angaż dawał im środki materialne potrzebne do życia. Inaczej musieli zarabiać aktorzy dramatyczni i śpiewacy operowi, ponieważ hitlerowcy wprowadzili w okupowanej Polsce zakaz dawania ambitnych widowisk teatralnych, podobnie jak zakazali wykonywania i wystawiania dzieł sztuki wchodzących do naszego narodowego kanonu, zamknęli szkoły średnie i wyższe oraz biblioteki naukowe i oświatowe, a także ostro cenzurowali rynek wydawniczo-księgarski. Inny temat to hitlerowska grabież polskich dóbr kultury oraz straty osobowe w środowiskach artystycznych spowodowane działaniami wojennymi, jak również represjami ze strony niemieckiego i radzieckiego okupanta.

Józef Redo zmarł nagłą śmiercią 9 listopada 1941 r., mając ponad 69 lat, bezpośrednio po zasłabnięciu w lokalu kawiarni Ziemiańska na Mazowieckiej w Warszawie. Pochowano go na Powązkach<sup>111</sup>.

<sup>108</sup> Scena z tytułową piosenką w filmie *Każdemu wolno kochać* z 1933 r., <https://www.youtube.com/watch?v=UXJBId2bdil> (dostęp: 18 XII 2018).

<sup>109</sup> Red., *op. cit.*, s. 722; W. Bartoszewski, *1859 dni Warszawy*, wydanie trzecie – pierwsze bez cenzury, przejrzone i uzupełnione przez A.K. Kunerta, Kraków 2008, s. 290.

<sup>110</sup> W. Bartoszewski, *op. cit.*, s. 194.

<sup>111</sup> *Ibidem*, s. 290; *Kalendarium*, [w:] S. Marczak-Oborski, *Teatr czasu wojny. Polskie życie teatralne w latach II wojny światowej (1939–1945)*, Warszawa 1967, s. 248.

Drugą żoną J. Redy, po S. Śliwińskiej, była Aniela Redo, z domu Lechowska, używająca imienia w formie Nella. Była małżonką aktora od 1915 r. Umarła 50 lat po zawarciu małżeństwa, 31 sierpnia 1965 r., w wieku 77 lat. Józef Redo miał z nią córkę oraz synów. Ich dzieci także doczekały się potomstwa<sup>112</sup>.

W sierpniu 1981 r. aktora przypomniano w popularyzatorskim artykule biograficznym zamieszczonym w „Życiu Warszawy”. Wspominając jego ogromną popularność, stwierdzano, że „Nie ma dziś wielkich gwiazd operetki, za którymi szaleją tłumy. Nie ma śpiewaków, którzy w swoich rolach fascynują publiczność i zadziwiają krytyków. Przygasł blask samej operetki i dzisiaj nikt już nie znosi aktorów na rękach ze sceny”<sup>113</sup>. Pisano o efektownym głosie barytonowym J. Redy i jego wszechstronności aktorskiej w gatunku operetkowym. Nazwano go „największym amantem operetki polskiej”. Przypomniano J. Redę i L. Messal jako pierwszych wykonawców tanga w Warszawie<sup>114</sup>.

Józef Redo to obecnie słabo pamiętany artysta teatralny, mający też dorobek filmowy. Kiedy analizuje się jego karierę, imponują długi czas, przez który utrzymywał wysoką pozycję artystyczną i popularność, a także wszechstronność aktorska w gatunku scenicznym, w jakim się specjalizował. Stworzył wielkie kreacje, grając postacie amantki, wodewilowe, komiczne i role charakterystyczne. Interpretacje J. Redy weszły do historii polskiego teatru, szczególnie role Cesarza w *Krysię Leśniczance* G. Jarny, Boniego w *Księżniczce czardasza* I. Kalmana, dziadka w *Skowronku* F. Lehara. Potrafił błysnąć kunsztem, również wykonując małe, nawet nieme zadania aktorskie, np. w filmie *Każdemu wolno kochać*. Z sukcesem wykonywał wszystkie elementy aktorstwa operetkowego: śpiewając, prezentując grę aktorską i tańcząc. Był tak popularny, że wydawano płyty z jego śpiewem oraz pocztówki z jego portretami fotograficznymi.

Artysta nie osiągnął znaczących sukcesów jako reżyser. Działalność reżyserska miała w jego karierze jedynie charakter epizodyczny. Mimo dużej liczby spektakli *Wieszczki karnawału* I. Kalmana (1923), prawie nie kontynuował pracy reżyserskiej, skupiając się

---

<sup>112</sup> Red., *op. cit.*, s. 722; *Słownik biograficzny teatru polskiego...*, s. 589. Por. też [Nekrolog Anieli z Lechowskich Redo], „Życie Warszawy” 1965, nr 210, s. 5 (czwartek, 2 IX 1965).

<sup>113</sup> (W), *Józef Redo*, „Życie Warszawy” 1981, nr 182, s. 7.

<sup>114</sup> *Ibidem*.

na rozwoju kariery aktorskiej. Realizacja zadań reżyserskich była by trudna do pogodzenia z utrzymaniem gwiazdorskiej pozycji w teatrach operetkowych.

Redo, podobnie jak inne gwiazdy polskiej operetki, zasługuje na duże zainteresowanie ze strony osób badających naukowo dzieje teatru.

## Bibliografia

### ŹRÓDŁA DRUKOWANE

- (A.D.) [A. Dobrowolski], „*Targ na dziewczęta*” w *Nowościach*, „Kurier Warszawski” 1919, nr 232 wydanie wieczorne, s. 3.
- [A. Dobrowolski], *Z teatru i muzyki*, „Kurier Warszawski” 1909, nr 15; dodatek poranny, s. 1.
- Biernacki M.M., *Przegląd muzyczny*, „Echo Muzyczne, Teatralne i Artystyczne” 1898, nr 14, s. 162.
- C.J., «*Księżna – Czardaszka*». *Premiera w Nowościach*, „Przegląd Poranny” 1917, nr 93, s. 3.
- Dobrowolski A., *Teatr Nowości: „Mimi”*, operetka – wodewil w 3-ch aktach Gustawa Zwerenza. *Muzyka Rudolfa Rajmana*, „Kurier Warszawski” 1909, nr 214, s. 4–5.
- Dobrowolski A., *Teatr Nowości („Rozwódka”, komiczna operetka w 3-ch aktach Leona Falla. Przekład Adolfa Kitschmana i Ludwika Śliwińskiego)*, „Kurier Warszawski” 1909, nr 353, s. 3.
- Dur i moll*, „Echo Muzyczne, Teatralne i Artystyczne” 1904, nr 11–12, s. 201.
- Grzymała-Siedlecki A., *Świat aktorski moich czasów*, Warszawa 1973.
- J.W-f. [J. Waldorff], *Księżna Czardaszka*, „Kurier Poranny” 1938, nr 256, s. 5.
- Józef Redo, „Przegląd Teatralny i Kinematograficzny” 1922, nr 16, s. 5.
- Koncert jubileuszowy Józefa Redo*, „Kurier Warszawski” 1926, nr 267, dodatek poranny, s. 3.
- [Nekrolog Anieli z Lechowskich Redo], „Życie Warszawy” 1965, nr 210, s. 5.
- Owerłło P., *Z tamtej strony rampy*, Kraków 1957.
- Poliński A., *Teatr Nowości: „Grigr”*, operetka w 3-aktach: muzyka Lincke’go, „Kurier Warszawski” 1912, nr 320, s. 3.
- Poliński A., *Teatr Nowości. „Hrabia Luxemburg”*. Operetka w 3-ch aktach; tekst Wilnera i Bonatzky’ego, muzyka Lehara, „Kurier Warszawski” 1910, nr 150, s. 6.
- Pronaszko A., *Przed i za rampą kabaretu*, [w:] *Dymek z papierosa, czyli wspomnienia o scenach, scenkach i nadsceńkach*, red. K. Rudzki, Warszawa 1959, s. 219–250.
- Repertuary. Warszawa: od 26 września – 2 października 1897 r.*, „Echo Muzyczne, Teatralne i Artystyczne” 1897, nr 39, s. 464.

- Sempoliński L., *Wielcy artyści małych scen*, Warszawa 1977.
- Sylwetki*, [w:] *Teatry polskie w Warszawie. Rocznik teatralny od 1/VIII 1915 – 1/I 1917 r.*, oprac. J. Czempiński, Warszawa 1917, s. 266–268.
- Śliwiński L., *Teatry: Nowości i Letni*, [w:] *Teatry polskie w Warszawie. Rocznik teatralny od 1/VIII 1915 – 1/I 1917 r.*, oprac. J. Czempiński, Warszawa 1917, s. 151–165.
- Ślub, „Echo Muzyczne, Teatralne i Artystyczne” 1900, nr 41, s. 492 (notatka w rubryce *Kronika*).
- Teatr i Muzyka*, „Kurier Warszawski” 1925, nr 252, wydanie poranne, s. 5.
- Waydel-Dmochowska J., *Dawna Warszawa. Wspomnienia*, Warszawa 1959.
- Wroczyński K., *Pół wieku wspomnień teatralnych*, Warszawa 1957.
- Z Krynicy (od naszego korespondenta)*, „Kurier Warszawski” 1925, nr 230, s. 3–4.
- Z teatru i muzyki*, „Kurier Warszawski” 1909, nr 15, s. 4.
- Z teatru i muzyki*, „Kurier Warszawski” 1909, nr 16, s. 2.
- Z teatru i muzyki*, „Kurier Warszawski” 1909, nr 89, s. 2.
- Z teatru i muzyki*, „Kurier Warszawski” 1909, nr 214, dodatek poranny, s. 2.
- Z teatru i muzyki*, „Kurier Warszawski” 1909, nr 215, dodatek poranny, s. 2.
- Z teatru i muzyki*, „Kurier Warszawski” 1909, nr 353, dodatek poranny, s. 2.
- Z teatru i muzyki*, „Kurier Warszawski” 1912, nr 124, s. 8.

#### ŹRÓDŁA IKONOGRAFICZNE

- Pocztówka z 1919 r. z podobizną fotograficzną J. Redo, ubranym w kostium teatralny, Cyfrowa Biblioteka Narodowa Polona, <https://polona.pl/item/jozef-redo,NzQzOTc5MzQ/0/#info:metadata> (dostęp: 17 XII 2018).
- Pocztówka z wizerunkiem fotograficznym J. Redo, wydana w okresie ok. 1905–1914, Cyfrowa Biblioteka Narodowa Polona, <https://polona.pl/item/u-redo-j-redo,NzUyMjQ2MTE/0/#info:metadata> (dostęp: 17 XII 2018).
- Pocztówka ze zdjęciem, przedstawiającym J. Redo, pochodząca z lat 1905 – najpóźniej 1915, Cyfrowa Biblioteka Narodowa Polona, <https://polona.pl/item/redo-redo,ODI1NDc5NDE/0/#info:metadata> (dostęp: 17 XII 2018).

#### ŹRÓDŁA AUDIALNE

- Nagranie duetu *Usta milczą, dusza śpiewa* z operetki F. Lehara *Wesoła wdówka* w wykonaniu J. Redo i J. Bielskiej z 1908 r. i komentarze internautów, <https://www.youtube.com/watch?v=w707XAFbVpI> (dostęp: 15 XII 2018).
- Nagranie duetu *Usta milczą, dusza śpiewa* z operetki F. Lehara *Wesoła wdówka* w wykonaniu J. Redo i W. Kaweckiej z 1910 r. i komentarze internautów, <https://www.youtube.com/watch?v=TddoJ7WLPBU> (dostęp: 15 XII 2018).

#### ŹRÓDŁA AUDIOWIZUALNE

- Scena z tytułową piosenką w filmie *Każdemu wolno kochać* z 1933 r., <https://www.youtube.com/watch?v=UXJBId2bdil> (dostęp: 18 XII 2018).

### PRASA

- „Echo Muzyczne, Teatralne i Artystyczne” 1897, 1898, 1904.  
„Kurier Poranny” 1938.  
„Kurier Warszawski” 1909, 1910, 1919, 1925.  
„Przegląd Poranny” 1917.  
„Przegląd Teatralny i Kinematograficzny” 1922.  
„Życie Warszawy” 1965, 1981.

### OPRACOWANIA

- Bartoszewski W., *1859 dni Warszawy*, wydanie trzecie – pierwsze bez cenzury, przejrzone i uzupełnione przez A.K. Kunerta, Kraków 2008.
- Biograficzny wykaz nazwisk*, [w:] J. Korolewicz-Waydowa, *Sztuka i życie. Mój pamiętnik*, oprac., przedmową i komentarzem uzupełnionym opatrzył A. Gozdawa-Reutt, Wrocław–Warszawa–Kraków 1969, s. 331–406.
- Chronologiczny wykaz zespołów i aktorów zawodowych występujących w Płocku w latach 1919–1939*, [w:] B. Konarska-Pabiniak, *Teatr w dawnym Płocku 1808–1939*, Wrocław 1984, s. 93–97.
- Filler W., *Rendez-vous z warszawską operetką*, Warszawa 1977.
- Kalendarium*, [w:] S. Marczak-Oborski, *Teatr czasu wojny. Polskie życie teatralne w latach II wojny światowej (1939–1945)*, Warszawa 1967, s. 238–270.
- Kraśniński E., *Warszawskie sceny 1918–1939*, Warszawa 1976.
- Premiery operetek wystawionych przez teatry warszawskie w okresie 1859–1939*, [w:] W. Filler, *Rendez-vous z warszawską operetką*, Warszawa 1977, s. 290–321.
- Red., *Redo Józef Stanisław (1872–1941), śpiewak, aktor, reżyser*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXX/4, z. 127, Wrocław 1987, s. 721–722.
- Słownik biograficzny teatru polskiego*, kom. red. S. Dąbrowski et. al., t. I (1765–1965), Warszawa 1973, s. 589 (hasło: Redo Józef Stanisław).
- (W), *Józef Redo*, „Życie Warszawy” 1981, nr 182, s. 7.

### NETOGRAFIA

- Opis filmu *Amerykańska awantura* z 1936 r. na portalu internetowym [film Polski.pl](http://www.film Polski.pl), <http://www.film Polski.pl/fp/index.php?film=22462> (dostęp: 18 XII 2018).
- Opis filmu *Dziewczęta z Nowolipek* z 1937 r. na portalu internetowym [film Polski.pl](http://www.film Polski.pl), <http://www.film Polski.pl/fp/index.php?film=22501> (dostęp: 18 XII 2018).
- Opis filmu *Jadzia* z 1936 r. na portalu internetowym [film Polski.pl](http://www.film Polski.pl), <http://www.film Polski.pl/fp/index.php?film=22472> (dostęp: 18 XII 2018).
- Opis filmu *Jaśnie Pan Szofer* z 1935 r. na portalu internetowym [film Polski.pl](http://www.film Polski.pl), <http://www.film Polski.pl/fp/index.php?film=22452> (dostęp: 18 XII 2018).
- Opis filmu *Każdemu wolno kochać* z 1933 r. na portalu internetowym [film Polski.pl](http://www.film Polski.pl), <http://www.film Polski.pl/fp/index.php?film=22415> (dostęp: 18 XII 2018).



Opis filmu *Mały marynarz* z 1936 r. na portalu internetowym filmpolski.pl, <http://www.filmpolski.pl/fp/index.php?film=22477> (dostęp: 18 XII 2018).

Opis filmu *Pan Twardowski* z 1936 r. na portalu internetowym filmpolski.pl, <http://www.filmpolski.pl/fp/index.php?film=22478> (dostęp: 18 XII 2018).

Opis filmu *Paweł i Gawęł* z 1936 r. na portalu internetowym filmpolski.pl, <http://www.filmpolski.pl/fp/index.php?film=22570> (dostęp: 18 XII 2018).

Opis filmu *Rozporek i spółka* z 1918 r. na portalu internetowym filmpolski.pl, <http://www.filmpolski.pl/fp/index.php?film=22141> (dostęp: 18 XII 2018).

Opis filmu *Ułan księcia Józefa* z 1937 r. na portalu internetowym filmpolski.pl, <http://www.filmpolski.pl/fp/index.php?film=22534> (dostęp: 18 XII 2018).

Opis filmu *Wierna rzeka* z 1938 r. na portalu internetowym filmpolski.pl, <http://www.filmpolski.pl/fp/index.php?film=22490> (dostęp: 18 XII 2018).

ADRIAN ULJASZ

### **Józef Redo (1872–1941) Noted artist of the Polish theatre and film**

The article concerns an operetta actor – singer Józef Redo. The artist was bound for most of his career till death with Warsaw. In 1897, he was employed as an actor in the Teatr Nowości. He had a leading position on this scene until after the First World War. Later he performed in other theaters, mainly operetta, in Warsaw, less often outside the capital. He has achieved successes in all operetta actor's specialties: in the role of amant, vaudeville, comic and characteristic. His most important creations include the Emperor in *The Forester's Daughter* of George Jarno, Boni in *The Csárdás Princess* of Imre Kalman, Daniło in *The Merry Widow* and grandfather in *Where the Lark Sings* of Franz Lehar. Józef Redo also played in Polish films.

**Keywords:** Józef Redo (1872–1941), operetta in Poland, history of the 19<sup>th</sup>–20<sup>th</sup> century, Polish film, history of the 20<sup>th</sup> century.